

Dorobek i potrzeby

II Wielkopolska Konferencja Kulturalna

Wczoraj rano do Domu Technika przybyli delegaci oddziałów powiatowych Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przedstawiciele zawodowych i społecznych instytucji oraz organizacji kulturalnych, stowarzyszeń regionalnych, amatorskiego ruchu kulturalno-oświatowego.

Przy stole prezydiatnym sali obrad II Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej widzieliśmy sekretarza KW PZPR — E. Zimmera, zasiadli tu także reprezentanci nauki, władz administracyjnych, działaczy wojewódzkich i ruchu regionalnego.

Obrady otworzył przewodniczący Prezydium Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerba. Przewodnictwo obrad przejął prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr Jan Wasiński. Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił sekretarz Prezydium Zarządu WTK — J. Męczyński.

Referat odpowiadał na dwa postawione na swoim wstępie pytania: jaki jest dorobek

A. Kosygin w Berlinie

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, który stoi na czele radzieckiej delegacji rządowej na Międzynarodowe Targi Lipskie, przybył do Berlina.

We wtorek rano w towarzystwie przewodniczącego Rady Ministrów NRD, W. Stopha i członka Biura Politycznego KC SED, P. Verner — A. Kosygin zwiedził berlińskie zakłady budowy turbogeneratorów Bergman-Boersig.

Następnie Aleksiej Kosygin zwiedził granicę państwową NRD w Berlinie, oprowadzany przez komendanta miasta Berlina, generała-majora Poppe i wpiął się w punkcie granicznym przy Bramie Brandenburskiej do księgi pamiątkowej żołnierzy.

Szef rządu radzieckiego złożył także wieniec w Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w dzielnicy Treptow. (PAP)

Były granatowy policjant przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puławach toczy się proces przeciwko byłemu granatowemu policjantowi — Stanisławowi Sikorze, oskarżonemu o współpracę z okupantem hitlerowskim w wyniszczaniu ludności.

Obszerny akt oskarżenia zarzuca S. Sikorze zamordowanie 20 osób oraz udział w 50 dalszych mordach.

Na rozprawę powołano przeszło 200 świadków. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w końcu marca lub początku kwietnia. (PAP)

Dalekobieżny „Jelez”



Poznański oddział PKS otrzymał nowe autobusy „Jelez”. Prezentacja się one bardzo efektownie, mają oszkłone dachy i wygodne siedzenia typu lotniczego, które można pochylać, a nawet rozkładać. Autobusy te kursują na trasie Poznań — Łódź i Poznań — Szklarska Poręba. CAF — fot. Staszyszyn

WTK i w jakim stopniu doświadczenia Towarzystwa wzbogacają teorię i praktykę ruchu kulturalnego w kraju. O dorobku już wspominaliśmy w naszych publikacjach. Jeśli chodzi o odpowiedź na drugie pytanie, to stwierdzić należy, że teza o dobrych wynikach pracy kulturalnej opartej o zespolone siły, znajduje pełne potwierdzenie w praktyce.

W imieniu Komisji Rewizyjnej E. Rebelka przedstawił wyniki kontroli dotychczasowej pracy WTK. Okazało się, że WTK dysponujące rocznymi budżetami od 313 tys. zł (w r. 1963) do 982,5 tys. zł (1964 r.) na cele administracyjne wydało tylko 13,2 tys. zł (1963 r.) i 19,1 tys. zł (1964 r.), a więc jest to pod względem wydatków administracyjnych najoszczędniejsza organizacja. Komisja Rewizyjna wystąpiła z kilkoma postulatami na przyszłość i wniosła o absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Drugi referat, który wygłosił członek Prezydium Zarządu — A. Łuczak, przedstawił problem rozwoju i wykorzystania bazy materialnej dla działalności kulturalno-oświatowej. Był to przegląd stanu i potrzeb wielkopolskich placówek kulturalnych dokonany w oparciu o dokładne rozeznanie terenowe. Otrzymałszy tu obraz dużego dorobku bazy kulturalnej, a także wielu potrzeb.

Po przerwie obiadowej odbyła się dyskusja, w której zabierało głos wielu działaczy; przeważnie mówili oni o dorobku swoich środowisk. Przemówił także przedstawił Pomorsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego, składając życzenia aktywowi WTK. Pod koniec dyskusji zabrał głos sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, który w imieniu wojewódz-

W Bonn ogłoszono program wizyty Wilsona

Rozmowami w cztery oczy rozpocznie premier brytyjski Harold Wilson 8 marca swą wizytę w NRF. Tego samego dnia złoży wizytę prezydentowi Lübke.

Federalny Urząd Prasy i Informacji zakomunikował we wtorek w Bonn, że rozmowy polityczne będą kontynuowane w poniedziałek, 8 marca po południu i we wtorek przed południem w szerszym gronie. Przed powrotem do Londynu premier Wilson wystąpi na konferencji prasowej w Bonn.

W dniach 6 i 7 bm. Harold Wilson przebywać będzie w Berlinie zachodnim. (PAP)

kiej instancji partyjnej ustępującemu zarządowi złożył podziękowanie za pożyteczną działalność i życzenia nowym władzom WTK.

Do nowych władz jako przewodniczący został wybrany prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr J. Wasiński, jako zastępcy przewodniczącego: E. Zimmer, T. Kwaśniewski, W. Kławiński, jako sekretarz — J. Męczyński, skarbnik — J. Teresiński. W skład prezydium poza tym weszło 11 działaczy. Ogółem zarząd WTK skupia ponad 60 osób.

Uchwalone też zostały poprawki do statutu Towarzystwa i wnioski do dalszej działalności. (p)

Również podczas przerwy w obradach nie przerywa się dyskusji o wielkopolskich problemach kulturalnych.

Fot. — K. Przychodzki



Walter Ulbricht zakończył wizytę w ZRA

Wspólny komunikat wyraża jedność poglądów

Wczoraj we wczesnych godzinach przedpołudniowych — przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił specjalnym pociągami Kair, udając się do Port Saidu, skąd na pokładzie statku „Przyjaźń Narodów” odpłynął po południu w drogę powrotną do kraju.

W uroczystościach pożegnalnych na dworcu kairskim wzięli udział: prezydent Naser, wiceprezydenci, premier i wicepremierzy ZRA, ministrowie i inne osobistości. Jak informowaliśmy już

Protest CRZZ przeciw przedawnieniu

2 bm. na posiedzeniu Prezydium CRZZ podjęto rezolucję przeciw decyzji rządu NRF o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. Oświadczenie głosi między innymi:

Zwracamy się do bratnich organizacji związkowych oraz do ludzi pracy krajów całej Europy, a szczególnie NRF z wezwaniem o solidarne występowanie w sprawie dalszego ścigania zbrodniarzy wojennych i wyrażamy niezłomne przekonanie, że apel nasz spotka się z powszechnym poparciem i razem z głosem milionów uczciwych ludzi na całym świecie zmusi rząd i parlament NRF do odstąpienia od swego zamiaru. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu, a w dzielnicach centralnych i południowych śniegu z deszczem lub deszczu. Lokalnie większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od minus 2 st. do plus 8 st. Wiatry umiarkowane.

Tynkarska narzutnica

W naszym budownictwie mieszkaniowym prace tynkarskie zmechanizowane są zaledwie w 50-60 proc. Ręczne prowadzenie tych robót przedłuża cykl wykonania domów. Toteż dużym osiągnięciem konstruktorów Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa jest opracowanie nowego typu tynkarskiej narzutnicy — „Ati-152” — o wydajności 3 m² na godzinę. Urządzenie, eliminujące pracę 6 do 8 tynkarzy, różni się od swej „starszej siostry”, „Ati-151” ulepszonego systemem mieszania zaprawy tynkarskiej, co wpływa na znaczne zwiększenie wydajności. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 3. III. 1965

Cena 50 gr
Nr 52 (6549)

Pirackim nalotom nie ma końca

Apel patriotów wietnamskich

Jak donoszą agencje zachodnie, samoloty amerykańskie i południowo-wietnamskie zbombardowały we wtorek po-
nownie terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja Associated Press pisze, że myśliwce bombowe USA i Pld. Wietnamu zrzu-

cili wiele ton rakiet i bomb na północno-wietnamski port Quang Khe podczas czwartego w ciągu miesiąca, zakrojonego na szeroką skalę, nalotu na DRW.

Jeden z dowódców południowo-wietnamskich — kontynuuje Associated Press — oświadczył w Danangu, że w akcji wzięło udział 20 amerykańskich myśliwców odrzutowych „F-100” i 19 myśliwców wietnamskich.

Z depeszy Agencji Reutera wynika, że wśród samolotów amerykańskich, które uczestniczyły w tej nowej pirackiej napaści, znajdowały się również bombowce „B-57”.

*

Powołując się na koła do-
brze poinformowane Algierskiej Agencji Prasowej (APS) podała w poniedziałek wieczorem, że prezydent Tito zwrócił się do prezydenta Ben Belli w sprawie wspólnej akcji krajów niezaangażowanych odnośnie kryzysu wietnamskiego.

W tym celu odrębne pismo marszałka Tito zostało przekazane szefowi państwa algierskiego w Saida przez bawiającą w Algierii delegację Związku Komunistów Jugosłowiańskich.

W Kairze premier Ali Sabri potwierdził, że marszałek Tito przekazał pismo prezydentowi Naserowi.

*

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, rozgłoszą „Wyzwolenie” nadała 1 bm. oświadczenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Pld. Wietnamu, ostro potępiające Stany Zjednoczone za wzmaganie agresywnej wojny w Pld. Wietnamie i rozszerzanie jej na Indochiny.

W oświadczeniu zawarty jest apel do wszystkich rządów i narodów świata, w tym również do narodu amerykańskiego, o potępienie planów amerykańskich imperialistów w tej części świata oraz zmuszenie ich do ewakuacji swoich wojsk po to, aby ludność południowo-wietnamska miała możliwość sama decydować o swoim losie. PAP

Konkurs Chopinowski

Dzisiaj ostatni dzień I etapu

Wtorek był przedostatnim dniem I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Jako pierwszy stanął na estradzie Bułgar Toszko Stojanow, student Konserwatorium w Sofii.

Następna wystąpiła jego rodaczka o tym samym nazwisku — Ludmiła Stojanowa (nie łącząc ich żadne pokrewieństwo).

Z kolei zasiadł przy „Steinwayu” Meksykanin Jorge Suarez. Ostatnią kandydatką przesłuchiwana tego dnia była węgierska pianistka Judit Szenthely, wychowanka wielokrotnego jurora warszawskich konkursów, prof. Lajosa Hernadi, u którego studiuje w Wyższej Szkole Muzycznej w Budapeszcie.

Święto Maroka

Depesza E. Ochaba

Z okazji święta narodowego Maroka, przypadającego w dniu 3 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Hassana II. (PAP)

J. Cyrankiewicz powrócił z Lipska

Polska delegacja rządowa, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza uczestniczyła w otwarciu Wiosennych Targów Lipskich, powróciła w poniedziałek późnym wieczorem do kraju. (PAP)

Ayub Khan przybył do Pekinu

We wtorek przybył z oficjalną wizytą do Pekinu prezydent Pakistanu, Ayub Khan. Prezydenta i towarzyszące mu osoby powitali przewodniczący ChRL, Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej ChRL, Czou En-laj, wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I.

Stypendium im. Churchilla

W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się w W. Brytanii ogólnokrajowa kampania zbierania pieniędzy na fundusz im. Winstona Churchilla. Fundusz przeznaczony będzie na pomoc dla studentów z krajów Wspólnoty Brytyjskiej i Stanów Zjednoczonych.

Na czele komitetu zbierającego pieniądze stoi lord Alexander, znany dowódca brytyjski z czasów drugiej wojny światowej. Lord Alexander ma nadzieję, że zebranych zostanie co najmniej 5 milionów funtów, tzn. po 1 szyling od każdego obywatela W. Brytanii. (PAP)

Kondolencje w ambasadzie Austrii

W związku ze zgonem prezydenta Austrii — dr. Adolfa Schaerfa przedstawiciele władz PRL złożyli 2 bm. w ambasadzie austriackiej w Warszawie wizyty kondolencyjne.

Przedstawiciele władz wpisały się do księgi kondolencyjnej. (PAP)

Apel MCK o ratowanie życia dzieci tureckich

Międzynarodowy Czerwony Krzyż wystąpił z apelem do wszystkich organizacji Czerwonego Krzyża na świecie o przyjęcie z pomocą w ratowaniu życia około 5 tysięcy dzieci zagrożonych epidemią odry w tureckim mieście Tekman, gdzie zmarło już 241 dzieci.

Chodzi o szybkie dostarczenie gammaglobuliny, która zwiększa odporność organizmu na zarazki odry. Pierwsze transporty tego leku zostały już wysłane ze Szwajcarii i Kanady. (PAP)

PAP

„La Nation” o granicach Niemiec

Na łamach francuskiej wtorkowej „La Nation” organu rządzącej partii UNR/UDT, ukazał się artykuł omawiający problem zjednoczenia Niemiec. Autor artykułu stwierdza m. in.:

„Jeśli chodzi o granice, problem nie polega na tym, by wiedzieć, czy można poczynić ustępstwa przed otwarciem wstępnych rokowań zjednoczeniowych. Polega on na tym, by wiedzieć w jaki sposób warunki polityczne zjednoczenia mogą zostać zrealizowane. Jasne jest, że jednym z tych warunków wstępnych jest właśnie to, by kwestia granic przestała być elementem negocjacji.

Jeśli rząd boński pragnie ponownej dyskusji na temat granic nie będzie nigdy ani rokowań, ani zjednoczenia. Przeciwnie zaś, jeśli zgodzi się na uznanie dziś obecnych granic Niemiec, wówczas można będzie dokonać kroku na drodze do uregulowania kwestii niemieckiej”. (PAP)

Pogorszenie sytuacji w Kurdystanie?

Pismo Barzaniego do szefów państw

Sytuacja w Kurdystanie irackim ulega stalemu pogorszeniu — oświadczył w poniedziałek po południu specjalny wysłannik przywódcy kurdyjskiego generała Barzaniego Ismet Vanly.

WARSZAWA
PRZED 20 LATY

SOBOTA, 3
I NIEDZIELA, 4 MARCA 1945

• Depesze donoszą że wszystkich frontów Europy: Armia Czerwona w pęskającym natarciu; zajęto niektóre przedmieścia Wrocławia, walki w Czechosłowacji. Na zachodzie Niemcy cofają się w popłochu, wojska sojusznicy zajęły Trewir i Krefeld. Strefa linii Zygryda przestała istnieć! Na Dalekim Wschodzie bombardowano Singapur.

• Na odbytym w Poznaniu wyborczym zebraniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych omawiano zadania związków. Podjęto rezolucję, solidaryzującą się ze wszystkimi poczynaniami rządu polskiego.

• Korespondent „Prawdy” — plk. Zolin i. plk. Wsiewołod Wiśniewski — zwiedzili Poznań. Odbyli oni także spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich i miejskich.

• Redakcja ogłasza apel do Czytelników o nadsyłanie wspomnień z lat wojny, pragnąc drukować cenniejsze opracowania. Akcja nosi tytuł „Z niedawnej przeszłości”.

• Do chwili nawiązania łączności z radiostacją w Lublinie — poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie audycji przez lokalny radiowęzeł. Przystąpiono też do zabezpieczenia sprzętu i urządzeń radiowych.

• W Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego rozpoczął się 2 marca rok szkolny.

• Na objazd województwa wyruszył pierwszy cyrk poznański.

• Depesze „Polpressu” donoszą o organizowaniu nowego życia w różnych miejscowościach Wielkopolski. (c)

Kiedy pokój w Południowym Wietnamie?

Mała Tonkinka w annamickim stroju, uosabia na dawnych mapach turystycznych uroki francuskich Indochin. Po drugiej wojnie światowej znikła w dziesięć sekund, znikły nazwy: Tonkin, Annam, Kocinchina. Trwające od lat osiemdziesiątych kolonialne panowanie Francji na Półwyspie Indochińskim zaczęło chylić się ku upadkowi. Obok nazw: Laos i Kambodża, na mapie tego obszaru pojawiła się nowa — Wietnam.

Pierwszy też na Półwyspie Indochińskim wywalczył sobie Wietnam niepodległość. Demokratyczna Republika Wietnamu ze stolicą w Hanoi, powstała w 1945 roku, a na jej czele stanął prezydent Ho Chi-Minh, przywódca narodowo-wyzwoleńczej walki narodu wietnamskiego w okresie okupacji japońskiej.

Mimo, że w 1946 roku Francja uznała formalnie niepodległość DRW, niedługo potem, kiedy przywódcy wietnamscy wystąpili z żądaniem przyłączenia pozostałych części Wietnamu, wojska francuskie zaatakowały Hanoi i zagarnęły znaczne obszary. Już w 1950 r. Wietnamczycy odzyskali kontrolę nad większą częścią kraju, a DRW została przez ZSRR, Chiny i inne kraje socjalistyczne, w tym — Polskę.

Po ośmiolatej, krwawej wojnie, która przyniosła Francuzom ostateczną klęskę, przypiętąwaną bitwą pod Dien Bien Phou, do Wietnamu powraca pokój. Na Konferencji Genewskiej, w lipcu 1954 r., 9 państw — Chiny, Francja, Kambodża, Laos, DRW, Wietnam Południowy, ZSRR, USA, W. Brytania i Japonia — podpisały porozumienie. Na ich mocy każdy uczestnik konferencji genewskiej zobowiązuje się respektować suwerenność, niepodległość i integralność terytoriów Kambodży, Laosu i Wietnamu (podzielonego prowizorycznie wzdłuż 17 równoleżnika), oraz powstrzymać się od wszelkiej ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Po osiągnięciu porozumienia w Genewie, świat odetchnął z ulgą. Nie na długo jednak. W rok po-

Ostrzeżenie przed szaleństwem nuklearnym

Odczyt Waltera Lippmanna w ONZ

W poniedziałek wystąpieniem znanego amerykańskiego publicysty, Waltera Lippmanna, zakończyła się w ONZ seria odczytów, zorganizowana z okazji „Roku współpracy międzynarodowej”.

Strzelanina na granicy Meksyku z Gwatemalą

Granica meksykańsko-gwatemalska obsadzona została dodatkowymi oddziałami wojskowymi w wyniku zbrojnego incydentu do jakiego doszło przed 2 dniami.

Żołnierze gwatemalscy ostrzelali wówczas kilku obywateli meksykańskich kąpiących się w granicznej rzeczce Suchiate. Jeden z Meksykanczyków został zabity a jeden ranny w nogę. Rannego uprawiali żołnierze gwatemalscy i obecnie przebywa on w więzieniu.

PAP

Ostrzegając przed „szaleństwem nuklearnym”, W. Lippmann podkreślił, że współczesna wojna kryje w sobie niebezpieczeństwo powszechnej katastrofy. Dzisiejsza nauka — powiedział m. in. W. Lippmann — stworzyła broń masowej zagłady i dlatego wojna między mocarstwami nuklearnymi nie może już być narzędziem ich polityki. I sytuacja ta nie ulegnie zmianie, jeśli nawet znaczna liczba państw zapewni sobie posiadanie broni nuklearnej — co wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną. Żaden kraj nie może pozwolić sobie na ryzyko użycia tej broni, gdyż sam naraziłby się na potworny, odwetowy cios nuklearny.

W swym odczycie w ONZ Walter Lippmann nie mówił bezpośrednio o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Ale w wywiadzie, udzielonym przed kilkoma dniami przedstawicielowi spółki telewizyjnej CBS, podkreślił on, że militariści mają mocne poparcie w Departamencie Obrony i w Departamencie Stanu USA. Te koła militarystyczne — powiedział W. Lippmann — dążą do rozszerzenia działań wojennych w Wietna-

Bilans tragicznej katastrofy

49 zabitych i 30 ciężko rannych — taki jest tragiczny bilans katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w dniu 26 lutego w Obo, w odległości 160 km na zachód od miejscowości Port Sudan. Liczbę tę podała generalna dyrekcja kolei sudańskich. Linia kolejowa między Port Sudanem i Chartumem, na której doszło do katastrofy, została oddana do użytku dopiero w dniu 1 marca. Szkody, spowodowane przez zderzenie się pociągu towarowego z pasażerskim, oceniane są na pół miliona funtów szterlingów.

PAP

Niski wymiar kary dla hitlerowskiego oprawcy

Współpracownik Eichmanna Erich Rajakovic, który odpowiedzialny jest za deportację 83 Żydów holenderskich do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, skazany został wyrokiem sądu przysięgłych w Wiedniu na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.

Blisko dwuletni areszt przed rozprawą został mu zaliczony na poczet kary.

Ława przysięgłych nie uznała zarzutu aktu oskarżenia, iż Rajakovic jest współwinnym morderstwa deportowanych osób. (Spośród 83 deportowanych z wyjątkiem jednej osoby zginęli). (PAP)

tem Waszyngton utworzył agresywny pakt południowo-wschodniej Azji (SEATO), wymierzony przeciwko socjalistycznym krajom Azji (a więc i przeciwko DRW) i ruchom narodowo-wyzwoleńczym, a więc i tym, które rychło daly znać o sobie w Wietnamie Południowym.

Od tej pory liczba zaangażowanych w Wietnamie Pół. wojsk USA wzrosła do 25 tysięcy, armia sajskońska — do pół miliona. Mimo to, Narodowy Front Wyzwolenia — szeroki antyimperialistyczny front jedności narodowej, sprawuje kontrolę nad ponad 2/3 terytorium kraju, a mieszkańcy miast masowo protestują przeciwko marionetkowemu, zmieniającemu się, jak w kalejdoskopie, rządowi klik wojskowych.

Zaostrzając się z każdym dniem sytuacja w Wietnamie Pół., groźba — w wypadku rozszerzenia się, na inne kraje — wybuchem konfliktu światowego, skłoniła szereg rządów do podjęcia inicjatyw na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne od dłuższego czasu wzywają do zwołania konferencji międzynarodowej dla rozwiązania problemu wietnamskiego.

Za konferencją w szerszym lub węższym składzie opowiedział się też sekretarz generalny ONZ, U Thant, ku takim rozstrzygnięciom zmierzają też nawiązane ostatnio przez rząd indyjski, kontakty z różnymi stolicami.

Rząd francuski, który początkowo występował na rzecz neutralizacji całego Półwyspu Indochińskiego, uzgodnił obecnie z rządem radzieckim wspólne dążenie do zwołania konferencji międzynarodowej dla rozwiązania konfliktu wietnamskiego drogą rokowań.

Za takimi rozwiązaniami wypowiada się też coraz bardziej zdecydowanie trzeźwa, realistycznie myśląca część opinii amerykańskiej.

JADWIGA ROJEK

mie. Chcą oni zbombardować Hanoi i wszystkie obiekty przemysłowe w Wietnamie Północnym. Chcą sparaliżować cały przemysł Wietnamu Północnego i chciałoby także zbombardować Chiny (PAP)

Przed rekonstrukcją rządu włoskiego

W poniedziałek wieczorem kierownictwo czterech ugrupowań centrolew, wchodzących w skład gabinetu — chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów, zatwierdziło z trudem uzyskaną porozumienie swych przedstawicieli w sprawie kontynuowania dotychczasowej współpracy.

Jak podaje korespondent PAP, zatwierdzone w poniedziałek porozumienie, oznacza dalszą kapitulację kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej. Opiera się ono na odłożeniu rozwiązań wszystkich spornych spraw, które paraliżowały dotychczas działalność rządu. Są to kwestie natury zasadniczej, jak: finansowanie przez państwo prywatnego szkolnictwa wyznaniowego, wybranie przedstawicieli partii robotniczych do „parlamentu europejskiego”, możliwość rewizji konkordatu, włączenie ustaw antykrzyżowych do pięcioletniego planu gospodarczego, nałożenie na przedsiębiorstwa watykańskie takich samych podatków, jakie płać przedsiębiorstwa włoskie, sprzecywanienie zasad programowania gospodarczego w formie ustawy, a nie zwykłych założeń, jak również sojuszu organizacji robotniczych.

Przedstawiciele tendencji lewicowej Włoskiej Partii Socjalistycznej stwierdzili w oświadczeniu przekazanym prasie, że „obecna interpretacja polityki centrolewu nie ma nic wspólnego z wytycznymi 35 zjazdu partii”. (PAP)

Najważniejsze drogi udostępnione dla ruchu

W Rzeszowskim nadal krytycznie

We wtorek aura sprzyjała na ogół drogowcom. Ustąpił bowiem śnieżyce. Natomiast w niektórych rejonach kraju — wystąpiły mżawki, powodujące gołoledź (m. in. w woj. w Wielkopolsce).

W ciągu ostatniej doby stan dróg uległ pewnej poprawie. Prawie w całym kraju wszystkie najważniejsze drogi nadają się już do ruchu. Odsnieżono również pewną część dróg lokalnych. Drogowcy nie ustają w pracy. Z pomocą przyszło im we wtorek ponad 5 tys. zaangażowanych w tym celu robotników oraz blisko 12,5 tys. mieszkańców wsi i miasteczek. W akcji brało też udział prawie 1.500 plugów odśnieżających.

Jedynie na terenie woj. rzeszowskiego sytuacja jest nadal katastrofalna. We wtorek PKS zawiesił ponad 95 proc. linii. Z ok. 60 tys. osób dojeżdżających autobusami do pracy, dowieziono zaledwie kilka tysięcy. Coraz gorzej jest też z zaopatrzeniem wsi w artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza w rejonach podgórkich. Do sklepów w powiatach Sanok, Lesko, Ustrzyki Dolne i Gorlice żywność donosi się w plecakach na nartach, gdyż konie grzęzną w zwałach śniegu. W porozumieniu z Prez. PRN, we wszystkich większych zakładach pracy zobowiązano osoby, które nie mogą dojechać do pracy, do odsnieżania dróg w miejscu zamieszkania.

Na Kielecczyźnie, do kilku nastu wsi w Górach Świętokrzyskich odciętych od świata dowozi się żywność saniami.

Na kolei — ruch pociągów odbywa się bardziej regularnie. Z największymi trudnościami borykają się kolejarze DOKP Kraków.

Co daje formę bramkarzowi?

Zona francuskiego bramkarza z paryskiej drużyny piłki nożnej, pani Bloy, musi co wieczór przygotowywać na kolację 4 butelki z odywczą mieszaną — po jednej dla trojga swych małych dzieci oraz czwartą... dla swego męża.

Utrzymuje się on bowiem stale w doskonałej formie dzięki systematycznemu odżywianiu specjalną mieszaną, jaką karmi się niemowlęta, (PAP)

W nowych domach — nowe sklepy

Współpraca spółdzielczości mieszkaniowej z PSS-ami

Na mocy zawartej w roku 1961 umowy generalnej rozwija się współpraca między Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, a Zarządem Głównym ZSS Spółem. W latach 1961—1964 spółdzielnie spóżywców użyskały od spółdzielni mieszkaniowych 391 lokali handlowych o powierzchni ponad 51,5 tys. m².

Zawarto też porozumienie o przekazaniu PSS-om w okresie od roku bieżącego następnym 297 lokali o powierzchni około 48 tys. m². Łącznie więc sieć handlowa i użytkowa spółdzielczości spóżywców w całym kraju wzbogaciła i wzbogaci się o 688 lokali handlowych i usługowych o powierzchni blisko 100 tys. m². Jest to już poważna ilość placówek, która w poważnym stopniu wpływa na rozbudowę sieci sklepów.

W toku dotychczasowej współpracy między spółdzielczością mieszkaniową, a spółdzielczością spóżywców użyskały: Warszawa — miasto, gdzie przekazano 86 lokali, woj. poznańskie (68 lokali), woj. gdańskie (42 lokale) i woj. katowickie (79 lokali). Niezłe rezultaty użyskano także w woj. bydgoskim, lubelskim, łódzkim, szczecińskim i mieście Łodzi.

Pewne sukcesy użyskano też w wyniku współpracy spółdzielczości mieszkaniowej z PSS-ami na niwie społeczno-wychowawczej. W lokalach spółdzielni mieszkaniowych uruchomiono już 20 ośrodków pomocy gospodarczej dla kobiet „Praktyczna Pani”, prowadzonych przez spółdzielnie spóżywców. Najlepsze rezultaty użyskują te ośrodki usytuowane m. in. na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkani-

wej, na „Osiedlu Młodych” w Łodzi, w Warszawie na Żoliborzu, w Grudziądzu, w Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Łukowie i Zduńskiej Woli.

Ponadto w wielu miastach członkowie spółdzielni mieszkaniowych i ich rodziny korzystają z pobliskich świetlic PSS oraz ośrodków „Praktyczna Pani”.

Rok bieżący ma zapoczątkować jeszcze ściślejszą współpracę między spółdzielniami mieszkaniowymi, a spółdzielniami spóżywców. Oddziały Wojewódzkie Zw. Spółdz. Mieszkaniowych i Oddziały Woj. „Społem” opracowują już na rok 1965 konkretne plany współpracy, które w efekcie przyniosą niewątpliwie rozszerzenie sieci sklepów oraz wzmocnienie pracy społecznowychowawczej. (API)

Walter Ulbricht zakończył wizytę

Dokończenie ze str. 1

sprawę realizowania jedności arabskiej, jak również walkę narodów afrykańskich o wcielenie w życie celów Organizacji Jedności Afrykańskiej. Obie strony poparły zasadę uniwersalności ONZ jako istotnego czynnika umocnienia po koju światowego i współpracy międzynarodowej.

Prezydent Naser dał wyraz uznaniu narodu ZRA dla poparcia, jakiego doznał od ludności i rządu NRD w swej walce o wolność i o rozwój gospodarki, o bezpieczeństwo i dobrobyt. Konsekwentna antyimperialistyczna polityka NRD stanowiła ważny wkład do sprawy walki narodowej przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

Przewodniczący Rady Państwa NRD i prezydent ZRA stwierdzili z zadowoleniem, że przyjacielskie stosunki rozwijają się z korzyścią dla obu narodów w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził gotowość do wzięcia udziału w planach uprzemysłowienia ZRA, zgodnie z jej drugim planem pięcioletnim.

Podczas wizyty przyjaźni przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta w ZRA, zawarty został układ o współpracy gospodarczej i technicznej, układ o kontaktach naukowo-technicznych i układ o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i służby zdrowia.

Obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia wspólnej komisji gospodarczej, wspólnej rady naukowej i innych organów, które są pożądane dla zrealizowania wymienionych wyżej układów.

Przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht zaprosił prezydenta ZRA — Gamala Abdel Naser, do złożenia rewizji w NRD. Prezydent ZRA przyjął to zaproszenie z wdzięcznością. Termin wizyty zostanie ustalony w okresie późniejszym. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

2 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Pakistanu w Polsce. Ikbar Athar, żegnany na dworcu gdańskim przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasadora Janusza Zambrowicza. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

WZWIĘSTWO RUCHU

Przebijająca w Bulgarii piłkarzka drużyna Ruch Chorzów, rozegrała w Warnie towarzyski spotkanie z miejscowym zespołem Spartak. Mecz wygrał piłkarze Ruchu 4:1.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 i wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-6

Ostatnie dni WARTHEGAU

113

Strały brygady są niemałe. W pierwszych minutach tej fazy bitwy ginie Lipatienko. Został zabity wraz z całą załogą czołgu, z którego kierował walką. Ranny został także jego zastępca do spraw politycznych — podpułkownik Dżaczenko.

Ale rankiem Zgierz jest już niemal całkowicie oczyszczony od Niemców. Człofici osieroconej brygady Lipatienki postawili trudną już do rozerwania tamę na szlaku przerzutów w rejon Łodzi Korpusu pancernego „Grossdeutschland”.

Pośrednio zaś zagwarantowali pełną swobodę działań — już w rejonie na północno-zachód od Łodzi — swym „bliźniakom” z 1 gwardyjskiej brygady pancerniej podpułkownika Tiemnika.

*

Już bowiem wówczas, kiedy Lipatienko gotował się do ataku na Zgierz, batalion Żukowa (działający jako szpica 1 brygady) obszedł spokojnie od północy obszar Wielkiej Łodzi i skierował na południe, wjeżdżał od strony Bruźca do Aleksandrowa. Jak dotąd nie padł jeszcze ani jeden strzał. Że zaś noc była ciemna i gęsto syłał śnieg, niemiecki posterunek regulacji ruchu na skrzyżowaniu dróg w centrum Aleksandrowa, dał zgodzie z obowiązującymi zasadami pierwszeństwa przejazdu nadciągającej kolumnie czołgów.

Właśnie z pobliskiego kina wyspał się po skończonym seansie tłum żołnierzy niemieckich. W ich stronę padły też pierwsze strzały z domniemych „panter”. Od razu wybuchła panika.

Nad ranem zaś, mający teraz działać jako oddział przedni brygady 2 batalion czołgów Bockowskiego pędził już szosa do Poddebic. Po przeogonienu grup ogarniętych popłochem niemieckich uciekinierów z Aleksandrowa, nie już nie hamowało gwałtownej szarży Katukowców do Neru.

Tak też trzydziestokilometrową trasę przebyło niemal bez wystrzału.

Czołgówkę pancerną wyprzedziła zresztą grupa zwiadowcza, kierowana przez jednego z najwybitniejszych speców w tej dziedzinie, młodszego lejtnanta Manukjana. „Gospodarząc” cichaczem w spokojnych jeszcze Poddebicach, uzyskała pierwszy sukces: porwała do niewoli dowódcę stacjonującego tam batalionu. Manukjan nie zagawolił się tym. Znęciła go stacja kolejowa. Nie

114

bez kozery. Tędy, już na zachodnim brzeżu Neru, przebiegała ważna magistrala kolejowa. Przed wojną — jako najkrótsze połączenie kolejowe polskiej części Górnego Śląska z Gdynią — zwana popularnie „węglowa”. Teraz stanowiła dla frontu wschodniego Wehrmachtu rekordowy szlak komunikacji kolejowej, szczególnie nadający się do przerzucania nim ewentualnych posiłków z północy.

Kiedy też zwiadowcy przedostali się w rejon stacji Poddebice, stał właśnie na niej duży transport wojskowy, gotów do odjazdu w kierunku Karsznicy. Może dlatego, że żołnierze niemieccy znajdowali się już w wagonach, nikt z nich nie zauważył raptownego zniknięcia wartowników.

Niemal jednocześnie w budynku stacyjnym dokonał się bezceremonialny akt przejęcia obowiązków dyżurnego ruchu przez Manukjana. W ślad za tym nastąpiło opóźnienie odjazdu transportu. Nieznaczne. Wystarczające jednak, by pociąg pełen wojska, po przebyciu kilku zaledwie kilometrów w stronę Karsznicy, powoli w należyty sposób usadowiona w zasadce jedna z kompanii „trzydziestekdwórek”. Zaś po wywiezieniu w pole niepożądanych posiłków dla garnizonu poddebickiego, pozostałe pododdziały 2 batalionu talno opomowały i te miejscowości. Ner został osiągnięty i przekroczony o zaledwie kilka godzin później, aniżeli przewidywał wciąż jeszcze nieznany Katukowcom rozkaz dowództwa Frontu. Tylko że Tiemnik ani myślał ograniczyć się do tego. Rankiem — na odbytej jeszcze w Aleksandrowie odprawie dowódców pozostałych oddziałów brygady, zakomunikował lapidarnie. „Pojutrze trzeba być w Koninie”.

Aleksandrów od Konina dzieliło w linii powietrznej 80 kilometrów. Po projektowanych trasach — około 120 kilometrów. I choć nawet nieco większa odległość — spod Rawy Mazowieckiej do Aleksandrowa — brygada pokonała co dopiero w ciągu kilkunastu zaledwie godzin, teraz miała przed sobą jeszcze słabo zamarynięta, silnie za to ufortyfikowana przeszkoda Warły. Ponadto niektórzy czołgi wymagały drobnych choćby remontów, na przykład wymiany ogniw gasienic; kończyły się też zapasy paliwa.

(cdn)

Znacie to uczucie, gdy po zamknięciu ostatniej kartki przeczytanej książki chciałoby się biec do jej autora i powiedzieć mu o tym, jak bardzo ta książka była potrzebna, jak jest nam bliska i droga. Takie uczucie rodzą książki dobre. Takie właśnie, jak niedawno wydana przez „Iskry” książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej pt. „Hanka”, czyli wspomnienie o Hance Szapiro-Sawickiej, pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych.

Pamiętam, że kiedy w marcu 1945 roku na jednym z zebrań aktywu miejskiego ZWM opowiadał nam o niej Janek Tarłowski, jej bliski współpracownik i przyjaciel (współzałożyciel organizacji ZWM-owej naszego województwa) — zasypywałam go pytaniami. Bo Hanka od początku była nam bliska i bardzo droga. Jej praca, pełna bezgranicznej ofiarności i patriotyzmu życie, jej hart i odwaga — stały się dla nas wzorem we wszystkich poczynaniach i całej działalności naszej organizacji. Mimo że obraz Hanka zdawał się nam być tak bardzo znany, mimo że wie o niej wiele dzisiejsza młodzież — dopiero książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej zaspokaja w pełni głód wiedzy o życiu i działalności

Hanka — symbol ZWM-owego działania

dziewczyny, która w chwili swej śmierci powiedziała do współwzięniarek: „Żyłam dla ludzi i dla nich umieram”.

Autorka potraktowała swą pracę bardzo odpowiedzialnie. Znajac Hankę od dzieciństwa i przyjażniac się z nią od jej czasów uniwersyteckich, poszerzyła swą autopsję o wspomnienia około siedemdziesięciu ludzi — przyjaciół i rodziców Hanka, koleżanek szkolnych i uniwersyteckich, oraz towarzyszy jej pracy politycznej i okupacyjnej walki. Ich opowiadania i wspomnienia stały się surowcem, któremu Helena Balicka-Kozłowska nadała kształt pasjonującej biografii. Książkę czyta się jednym tchem. Poszerza ona bowiem naszą wiedzę nie tylko o Hance — bohaterce młodzieży polskiej. Losy jej rysuje autorka na tle szerokiego obrazu życia ówczesnej Warszawy. Dowiadujemy się z niej wiele ciekawych szczegółów, dotyczących walki młodzieży uniwersyteckiej przed wojną oraz jej rewolucyjnych zmagani w okresie okupacji.

Książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej ma jeszcze jed-

ną wielką zaletę. Hanka Sawicka schodzi w niej ze znanej portretu — pełnego uroczystej powagi i staje się po prostu — najpierw zwykłym dzieckiem, przepadającym za słodyczkami, potem dziewczynką pełną ciekawości życia, wreszcie studentką — żywą, kipiącą humorem, biorącą udział w zabawach i wycieczkach. Wprawdzie mądra, żądną wiedzy, czuła na biedę ludzką, ale przecież zwyczajną, jak wiele jej rówieśnic i przez to tym bardziej nam bliską i zrozumiałą.

Biografię Hanka kończą słowa, które są zarówno syntezą książki jak i jej życia. Cytuje:

„Pamięć o Hance pozostała jako wspomnienie u tych, którzy ją znali i jako legenda wśród tych, którzy po jej śmierci, weszli do roboty”.

Zostało wspomnienie rumianej twarzy, gestywności, ciemnych, niesfornych włosów, ślicznych, ufnych ciemnych oczu i czarującego uśmiechu.

Zostało wspomnienie ogromnej mocy — takiej, co góry przenosi, wielkiej siły charak-

teru, żelaznej wytrwałości, wierności swoim zasadom, najgłębszego entuzjazmu i miłości ku ludziom.

Zostało wspomnienie tego, co głosiła słowem, a przede wszystkim własnym życiem, że wszystko co robimy, robimy dla zapewnienia szczęścia ludziom, że zawsze trzeba pamiętać o człowieku”.

Książka o Hance jest droga nie tylko nam, byłym działaczom Związku Walki Młodych. Przekonałam się o tym, kiedy zapytałam o nią moją osiemnastoletnią córkę, też Hankę, członkinię szkolnego koła ZMS.

— Pomyśl mamu, przecież Hanka Sawicka miałaaby dzisiaj więcej lat niż ty. Umysłowiłam to sobie w czasie czytania tej książki. A przecież ani przez moment nie mogę sobie tego wyobrazić. Hanka Sawicka nie zestarzeje się nigdy. Ona jest naszą własnością.

Tak jak była naszą — pomyślałam. — I jak będzie następnych pokoleń polskiej młodzieży.

BARBARA MOSIĘŻNA

Zgodnie z prawem

Od szeregu lat prokuratury — w ramach tzw. nadzoru ogólnego — prowadzi badania, których celem jest ustalenie, w jakim stopniu rady narodowe i ich prezydium przestrzegają przepisów prawa w działalności uchwalodawczej. Badania ujawniały dużą liczbę uchybań, podejmowanych z naruszeniem obowiązujących przepisów.

Zasadniczym przełom w tym zakresie nastąpił w dobiegającej końca kadencji, przy czym — jak to wynika z oceny Prokuratury Generalnej — Wielkopolska należy do tych regionów, w których poziom działalności uchwalodawczej rad jest najwyższy. Już przeprowadzone w 1963 roku szerokie badania (wykazały one obniżenie wskaźnika zaskarżalności uchwał z 3,2 proc. w 1961 r. do 2,1 proc. w 1962 r. — dane ogólnokrajowe) w pełni uzasadniały tezę o wzorcowej działalności rad wyższego stopnia w Poznaniu i województwie. W ocenie Generalnej Prokuratury czytamy:

„Prawidłowo zorganizowany nadzór nad wykonywaniem uchwał Rady Narodowej Poznania. W porządku dziennym każdej sesji znajdował się stały punkt „informacja Prezydium o wykonywaniu uchwał”. Jeżeli realizacja uchwały przewidziana była na dłuższy okres, Prezydium składało Radzie raz do roku odpowiednie sprawozdanie. Rzeczowo właściwe wydziały składały natomiast odpowiednim komisjom sprawozdania z wykonania uchwały raz na kwartał...”

I dalej: „Zasady, przyjęte przez RN m. Poznania (...) stanowią próbę właściwie zorganizowanej kontroli wykonywania uchwał. Doświadczenia te

mogłyby być z powodzeniem spopularyzowane i stosowane przez inne organy...”

Rok 1964 przyniósł dalszą poprawę w działalności uchwalodawczej rad. Jak wynika z danych Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, która zbadała 909 uchwał WRN i Prezydium WRN oraz 6.332 uchwały rad powiatowych i ich prezydium, współczynnik zaskarżalności wynosi odpowiednio 0,2 proc. i 0,5 procent. Dodajmy, że najczęściej chodzi tu jedynie o usterki formalne.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w gromadzkich radach narodowych. Współczynnik zaskarżalności u-

Legalność uchwał rad w świetle badań prokuratury

Chwał tych rad i ich prezydium wynosi 1,3 proc. M.in. stwierdzono podejmowanie uchwał przez prezydium bez uzyskania wstępnej zgody rad w przypadkach, gdy taka zgoda jest wymagana. Niekiedy uchwały zapadały poza posiedzeniami prezydium lub z naruszeniem przepisów normujących właściwość organów. Tyle o stronie formalnej. Jeśli chodzi o merytoryczną, to najwięcej zastrzeżeń wzbudziły uchwały w dziedzinie finansów i gospodarki komunalnej.

Przyczyny tych nieprawidłowości? Nie wszędzie jeszcze kwalifikacje pracowników aparatu rad są zgodne z wymogami, a co za tym idzie, nie zawsze najlepsza jest znajomość przepisów. Inna rzecz, że prawo administracyjne trudno

opanować. Często gęsto przepisy, wydawane na podstawie upoważnienia ustawowego, uzupełniane są sporą liczbą instrukcji, pism okólnych i okólników. Wydają je nie tylko ministerstwa, ale nawet poszczególne departamenty. O rozmiarach tego zjawiska świadczyć może fakt, że Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w jednym roku ustanowiło 458 aktów normatywnych, z czego 293 nie były publikowane.

W tej sytuacji wskazane byłoby wzmocnić obsługę prawną organów stopnia gromadzkiego. Bardzo one takiej pomocy potrzebują, a najczęściej jej nie doznają. Organy prezydium rad powiatowych powinny także podnieść jakość kontroli w zakresie działalności uchwalodawczej rad niższego stopnia.

Na koniec kilka słów o nieoficjalnych uchwałach — zjawisku do niedawna dość powszechnym (w 1964 roku nie badano tego zagadnienia). Otóż te same sprawy w jednych organach załatwiane są w formie uchwały, w innych natomiast — aktami uwiadczeniowymi w postaci wiadomości, w protokołach, bez nadania numeru i nazwy „uchwała”. Takie akty nie są traktowane jak uchwały, a więc nie opiniuje się ich pod względem prawnym, nie przedkłada organom nadzoru itd., itd. W ten sposób wytworzyła się druga, półoficjalna, dziedzina działalności uchwalodawczej rad wyjęta spod skutecznej kontroli. Także spod kontroli organu uchwalodawczego, który przy braku ewidencji tego typu aktów, traci w nich rozeznanie i nie może skutecznie egzekwować ich wykonania. Z tych właśnie względów należałoby podjąć odpowiednie środki zaradcze.

MICHAŁ ŁUCZAK

Dnia 1 marca 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, w wieku lat 77, sp.

Maria Krzyżańska

z domu Myśliwiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskani

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKI

Dnia 27 lutego 1965 r. zmarł mój ukochany mąż i ojciec, sp.

Zbigniew Ochał

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA Z CÓRECKĄ

43876g

Dnia 28 lutego 1965 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana, ukochana siostra, siostrzenica, szwagierka, sp.

Janina Brzeska

żona po byłym prezese „Rolnika” w Czempiniu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10 w Czempiniu.

W głębokim żalu pograżona

SIOSTRA Z MĘŻEM I CIOCIA

43923g

Dnia 1. III. 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 84, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Boruszak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4. III. 1965 r. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

M1597

W „KOZIOLKACH”
samochód osobowy
„ZASTAVA”
I 92 PREMIE.

K1577

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Wiosna 77, po godz. 16. 43484g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: od godz. 17-19 — ul. Wrocławska 7, II piętro. 43513g

Przyjmę gosposię. Własny pokój zapewniony. Pu

szyckówko, Słowackie, 42660g

Przyjmę sycie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 43058m.

Podejmę pracę biurową z maszynopisaniami. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 43031m

Sprowadz

Sprzedam meble, drobny sprzęt gospodarstwa domowego. Informacje: tel. 434-11, godz. 19-20. 43920g

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Leszno, Ptaszowska 7. 2142p

Sprzedam wózek dziecięcy — 700 zł. Poznań, św. Wojciecha 29 m. 8. 43077g

Dnia 1 marca 1965 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, matka i siostra, w wieku lat 52, sp.

Halina Marchewka

z domu Jeleniska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MĄŻ Z CÓRKĄ I RODZINA

Poznań, ul. Polna 7 m. 13. 43924g

Dnia 28 lutego 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, przeżywszy lat 32, sp.

Stefan Wiśniewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżona

ŻONA Z DZIEĆMI oraz MATKA

43909g

Przetargi

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PODRZEWIE, powiat Szamotulski — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CIAGNIKA ROLNICZEGO marki „Zetor” K-25. Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1965 r. o godz. 10 w siedzibie Gospodartwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1533

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, telefonem, w nowym budownictwie na Jezycach 38 m², na 2 lub 3 pokoje podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42905m

Samodzielne 2 i pół pokoju z kuchnią, łazienką, przedpokojem, zamienię z członkiem Pozn. Spółdz. Miesz. na 1 i pół pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42913m

Starszy, wybitnie kulturalny pan poszukuje umiarkowanego pokoju, najchętniej przy rodzinie. Tel. 507-35. 43733g

Wdowiec — rencista spokojny kulturalny, poszukuje umiarkowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42937m

Duszniki Zdrój — zamienię dwupokojowe mieszkanie na jednopokojowe w Poznaniu. Zgłoszenia: Włocławek, Poste-restante „TC-455665”. 2141p

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego nr 34. 42459g

Dnia 1 marca 1965 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

Teofil Chojnacki

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5. III. 1965 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Głogowska 41 m. 10. M1594

drzwi w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 10 „Za siedmioma górami”; 10.15 Melodie wiedeńskie; 10.30 Powtórzenie reportażu z 9-go dnia eliminacji populudn. I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11 „Pogadanka” — fragm. pow.; 11.20 Polska muzyka ludowa; 11.40 Novelle — Włazanka melodii z opt. „Tańczący rok”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 14 Opow. M. Leskwa z tomu „Wdziej administracyjny”; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Znane arie operowe; 15.35 Tworzy organowe w wyk. J. Chwedczuka na Wielkich Organach Katedry Oliwskiej; 16.35 „U progu roku 2000”; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wiaru”; 18.05 Konc. dnia; 19 Dla K. J. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze... i o wsi”; 20.30 — Program wieczoru; 20.35 Reportaż z 10-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 21.05 Poetycki konc. żywcem; 21.35 W kręgu polskiej piosenki; 21.50 „Kwadrans dla poważnych”; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.10 Koncert. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Melodie i piosenki filmowe; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Powtórzenie reportażu z 9-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 13.20 „Biedni ludzie” — odc. pow.; 13.50 „Nowe wydawnictwa naukowe”; 14 Grająca szafa; 14.50 „Technika na co dzień”; 14.55 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Pog. dr J. Zabińskiego pt. „Jak powstaje paszety”; 15.50 Na organach Hammond; 17.12 Felieton pt. „W okopach i na zapleczu i wojny”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekon. 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Sluch. pt. „Podróżnik”; 20.40 Gra Ork. Melachrino; 21.40 Reportaż z 10-go dnia eliminacji popołudniowych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 22.30 „Nauka w służbie Pokoju”; 22.50 „Czarodziejskie smyczki”; 23.20 „Horyzonty muzyki”; WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film z serii „Dr Kildare” — „Administrator”; 10.55 Dla klas licealnych „Panorama”; Wiadomości o Polsce i świecie; 11.30 — Przerwa; 16.45 Program dnia; 16.50 Wiadomości; 16.55 Sprawozdanie Sportowe; 18.45 PKF; 18.55 „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 19.35 „Skryzka ZURT-u”; 19.10 „Gawędy wilków morskich”; 19.10 Dziennik i dobranoc; 20 Nowości ekranu; 20.15 — „Alicja Boniuzko” — we fragmentach baletu „Cu-downy Mandaryn” — Beli Bartoka; 20.35 Film z serii „Dick Powell” — „Ktoś czeka”; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.45 Dziennik plus relaks; 22.10 Lekcja j. rosyjskiego.

Źródło poprawy w oszczędności

I wodociągom zima doskwiera

W ciągu ostatnich kilkunastu dni poczta i telefony przynosiły nam i innym redakcjom alarmujące wieści od czytelników o braku wody w różnych dzielnicach miasta. W związku z tą sytuacją dyrekcja poznańskich wodociągów, zorganizowała spotkanie z prasą, na którym przedstawiono wszystkie trudności, z jakimi boryka się obecnie to przedsiębiorstwo.

Poznańskie ujęcia wody nie mogą dać miastu tyle wody ile potrzebuje. W zależności od pory roku ich wydajność zwiększa się lub zmniejsza. W lecie szczyt jest wyższy, a w zimie poważnie spada. Niedobór wody sięga około 20 procent produkcji.

Wielokrotnie nasi czytelnicy skarżyli się, że po awarii, jaka wydarzyła się w sieci wodociągowej na początku

lutego, ciśnienie wody znacznie spadło. Tak się jednak nieszczęśliwie złożyło, że awaria zbiegła się z dość znaczną obniżką temperatury, co nastąpiło w pierwszych dniach lutego. I dlatego nie awaria była powodem obniżenia ciśnienia, lecz właśnie silny stosunkowo mróz. Ponieważ w ubiegłym miesiącu najwyższą położoną dzielnicą naszego miasta — Grunwald, nie miała prawie w ogóle wody, postanowiono zlagodzić deficyt w ten sposób, że rozłożono go na inne dzielnice. Zastawy w magistratce zostały ustawione w ten sposób, by zmniejszyć ciśnienie w innych dzielnicach miasta a podwyższyć je jednocześnie na Grunwaldzie.

Są jeszcze inne przyczyny tego, że nie wszystkie wody opuszczające urządzenia wodociągów dociera do mieszkań. Pracownicy wodociągów skontrolowali w ostatnim czasie funkcjonowanie urządzeń na osiedlu mieszkaniowym na Dębcu. Okazało się, że na osiedlu, gdzie mieszka 12 000 ludzi, tylko w 17 przypadkach stwierdzono prawidłowe funkcjonowanie instalacji wodnych. Fachowcy obliczają, że z powodu nieszczelnych kranów, ciekających spłuczek itp., tracimy około 20 procent produkowanej wody. Przedsiębiorstwo czy-

ni obecnie starania, aby rozwinąć — i to na jak największym froncie — usługi lokatorskie w zakresie naprawy urządzeń. Tutaj duże pole do popisu mają DZBM-y, którym wodociągi mogą w każdej chwili dostarczyć odpowiednią kadre fachowców.

Generalna poprawa w zaopatrzeniu miasta w wodę nastąpi z chwilą zakończenia budowy nowego ujęcia to jest w I kwartale 1968 roku. Do tego czasu starania Wodociągów pójdą w kierunku zlikwidowania przecieków, ograniczenia ilości wody dla przemysłu i uszlachetnienia wody z ujęć będących w gestii poszczególnych zakładów pracy (dałoby to dodatkowo około 10 000 m³ wody na dobę więcej). Te i inne posunięcia w sumie powinny nieco polepszyć sytuację, ale na pewno generalnie jej nie zmienią. (st)

Uczniowski konkurs

Uczniowie szóstych i siódmych klas Szkoły Podstawowej nr 83 na Osiedlu Grunwald uczcili jubileusz Poznania w nietrądyjny sposób. Kilka dni przedtem pilnie poznawali jego dawne i nowe dzieje, zainteresowali się jego powojenną odbudową i rozbudową, zakładami przemysłowymi i pamiętkami przeszłości, aby ujawnić swoje wiadomości w „zgađuj-zgađuli”.

Do konkursu stanęły trójki klasowe złożone z najlepszych młodych znawców Poznania. Wykazali oni, że lubią miasto i nie, co w nim się dzieje, nie jest im obce. Eliminacje przeplatano występami śpiewaczymi i recytatorskimi. Na zakończenie imprezy, w urządzenie której dużo wysiłku włożyli nauczyciele: E. Urna i T. Wilczewska, rozdano nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski. Pierwsze miejsce zdobyła kl. VI d, a drugie — kl. VI b.

Szósto- i siedmioklasistom impreza się bardzo podobata. (p)

Wielki koncert studencki

„Kwiaty dla Poznania“

Udaną imprezę przygotowali studenci dla mieszkańców Poznania z okazji 20 rocznicy wyzwolenia miasta. Był nią uroczysty koncert, na który m. in. przybyli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — R. Jezierski, rektorzy poznańskich uczelni, przedstawiciele świata kultury, nauki oraz zakładów pracy.

Program koncertu, który odbył się w ubiegłą niedzielę w auli UAM, wypełniły: montaż poetyckie, występy studenckich zespołów muzycznych oraz piosenkarzy. Uzupełnił je ze swym kwartetem J. Milian.

Efektowne powiązanie całości „przeglądem prasowym dwudziestolecia” było zasługą Józefa Ratajczaka. Wprawdzie prowadzący imprezę W. Strykowski i E. Generalczyk podawali fakty i zdarzenia z 1946 r. odczytując je z „Gazety Poznańskiej”, a w latach późniejszych z „Głosu Wielkopolskiego”, niemniej za liczący do drobnych omyłek, które można wybaczyć sympatycznym studentom.

Osobne słowa pochwały na leżą się organizatorom za dobór utworów wykonywanych w programie wieczoru. Wierszom Tuwima i utrzymanym w poważnym nastroju kompozycjom autorów studenckich, towarzyszyły melodyjne piosenki radzieckie. Całość ilustrowano zdjęciami przedstawiającymi obraz zburzonego Poznania i kroniką pierwszych dni po wyzwoleniu miasta.

INFORMUJEMY

O sytuacji ludzi starszych we współczesnym społeczeństwie mówić będzie M. Chmara z UAM dzisiaj o godz. 18 w świetlicy PSS, ul. Matejki 50, w ramach Studium Geriatrycznego TWP.

„Londyńska misja A. Zalewskiego — 1916/18” to tytuł prelekcji prof. dr. J. Fajewskiego dzisiaj o godz. 18 na otwartym posiedzeniu naukowym Wydziału Historii i Nauk Społecznych PTPN przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

O Pojezierzu Kaszubskim mówić będzie M. Durski dzisiaj o godz. 19 w Klubie Turysty, St. Rynek 90.

Seminarium otwarte, poświęcone dyskusji nad wątpliwościami w Kodeksie Drogowym, którą poprowadzi prof. dr T. Cyprian, odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 w sali 110 Sądu Wojewódzkiego.

Nadawanie wszelkich przesyłek pocztowych oraz dokonywanie wpłat i wypłat możliwe jest od dzisiaj w Urzędzie Poczтовым przy ul. 23 Lutego. Wejście od Al. Marcinkowskiego.

sta. Nie brakło również utworów pochodzących z kabaretów i klubów studenckich. Koncert, odbywający się pod patronatem RO ZSP spotkał się z życzliwym przyjęciem. (wa)

Na razie piskle

Być może nie zauważone, może nie rozstrzygnięte są niedzielne podwieczorki w hotelowej restauracji „Wielkomiejska”, skoro tak mało się o nich w Poznaniu słyszy. Ale to piskle znacznie niebawem głośniejsze i radośniejsze, bowiem...

Bowiem ta „z cicha pęk” narodzona kabaretowa estrada — kio wie? — przemieni się może w kabaret literacki z prawdziwego zdarzenia. Pierwsza wieczorka odbyła się 17 stycznia br., a już poczęła panoflowa dokonać swego dzieła: ostatnio zdobyła stolika równoznaczne było ze swojemu rodzajowi wczynem.

Piskle siedzi wprawdzie jeszcze w inkubatorze, ale podrażniamy je w dalszym ciągu; Poznań powinien mieć kabaret literacki; z tradycją kabaretu literackiego i to wcale dobrego, jakże mu mówić o warkim nurcie życia kulturalnego... bez takiej kuchni satyry, humoru i piosenki?

Piskleciu można wróżyć nie byle jakie nadzieje, skoro wokół tego „inkubatora” zaczyna się kłębić nie kto inny, jak sam Stefan Sojecki, założyciel pierwszego w Poznaniu po wojnie kabaretu literackiego, niezapomnianej „Kukułki”.

Trzeba, by poznańska „Esprada” inicjatorka tych wieczorynek, „fwardo” je kontynuowała, nie poprzestawała w tendencji utrzymania tej placówki. Jest ona potrzebna Poloniowi i jego codziennym przybyzdom z całego kraju. t. h. n.

Zebranie sprawozdawcze wyborcze

Oddziału Terenowego Woj. Poznańskiego Sekcji Poligrafów SIMP odbędzie się dziś, w środę o godz. 18 w Klubie Domu Drukarza w Poznaniu, ul. Inżynierska 10.

Korespondencja własna z CSRS

Z Honzą o starych i nowych znajomych

Z Warszawy, Berlina czy Pragi wyruszały już na trasę Wyścigu Pokoju setki kolarzy. W ciągu tych kilku lat kroniki wielkiego maratonu zanotowały niemal tysiąc nazwisk, ale w naszej pamięci pozostały nieliczne. Bez trudu przypominamy sobie takich asów Wyścigu jak: Steel, Schur, Pedersen, Dalgaard, Sajdhużin, Królak, Rużiczka, Vesely.

Oto słynny Honza Vesely, niedościgniony mistrz finiszu, triumfator na 16 etapach, ogólny zwycięzca WP w 1949 roku. Siedziemy właśnie nad kufkami czarnego, mocnego piwa u Flecka na praskim Starym Mieście i wspominamy tamte piękne czasy, gdy Honza w laurówym wieńcu jechał jedną rundę honorową po drugiej. Jest uśmiechnięty i szczerzy, wesoły i towarzyski jak dawniej, tylko nieubłagane idące lata poważnie przeźreśliły płową czuprynę Vesely'ego.

Honza nie żałuje tamtych lat, chociaż dzisiaj z perspektywy czasu przyznaje, że gdyby miał jeszcze raz zacząć swoją karierę byłby mądrzejszy. Po oklaskach i wiwatach na cześć mistrza pozostało jedynie echo, a szara rzeczywistość wymaga od człowieka znacznie więcej niż wspomnień. Stał się ojcem rodziny (ma 12-letniego syna i 4-letnią córkę) jest kierowcą w jednym z przedsiębiorstw budowlanych w Pradze. Własne doświadczenia nie wystarczą, aby być dobrym trenerem.

Dlatego Vesely z dużym wysiłkiem podjął 3-letnie studia trenerskie w Instytucie Kultury Fizycznej przy Uniwersytecie Karola w Pradze. Jest namiętnym kibicem każdej kolarskiej imprezy, a w niecierpliwych wolnych chwilach przekazuje swe bogate doświadczenie najmłodszemu adeptowi kolarstwa w klubie Favorit Praha i jeździ na rolkach. Ostatnio bardzo solidnie przygotowuje się do sesji egzaminacyjnej. Kuje po 14 godzin dziennie wykorzystując zaległy urlop. Podczas wyjazdów służbowych jego nieodłącznym towarzyszem jest podręcznik chemii, z którą ma największą kłopoty.

Vesely nie rezygnuje, nie chce rozstać się z kolarstwem, a ambicje jego wybiegają poza kierownicę służbowego wozu. Podobnie zresztą Jan Kubr, który także jest szoferem w Czeskich Budziejowicach, studiując w szkole trenerskiej i równocześnie trenuje Duklę w Czeskim Krumlowie. Popularny Eman Krivka, także ślęczy nad książkami. Krivka stosunkowo najpóźniej zsiadł z roweru.

A co porabia drugi z najpopularniejszych Czechosłowaków w dotychczasowych Wyścigach Pokoju, Vlasta Rużiczka, wicerekordzista etapowy (12 zwycięstw), któremu ustępuje nawet Schur z 9 zwycięstwami? Vlasta jest także kierowcą. Zrezygnował zupełnie z jakichkolwiek ambicji trenerskich. Ze sportem jedynie sympatyzuje, o czym świadczy m. in. fakt, że jest kierowcą w redakcji „Słowskiego Sportu” w Bratysławie.

Na czesiosłowackim firmamencie kolarskim wyrosła nowa gwiazda, nowy Honza. Jest nim Jan Smolik — wielki talent, który w tym roku dysponując znacznie większym doświadczeniem, poprowadzi Czechosłowaków do ataku na pozycję w czołówce wy-

ścigu. Miarą uznania talentu Smolika niech będzie fakt, że słynny profesjonal, trzykrotny zwycięzca Tour de France — Jacques Anquetil zaprosił Smolika do siebie na miesięczny wspólny trening.

Czy Smolik skorzysta z zaproszenia, trudno przewidzieć. W poniedziałek rozpoczął się bowiem w Nymburgu jeden z kolejnych obozów przygotowawczych 12-osobowej kadry CSRS do tegorocznego Wyścigu Pokoju. Trener Jerzy Merhard ma w tej grupie obok Smolika m. in. dwóch doświadczonych i dobrze nam znanych kolarzy Hellera i Szejbala.

Honza Vesely jako wyjątkowo jest ostrożny w stawianiu horoskopu, ale o tym, że Czechosłowacy zajmą miejsce w czołowej grupie obok Polaków, Rosjan i Niemców jest przekonany. Czy tak będzie, przekonamy się osobście. Honza w Pradze, a my na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

BOGDAN DOHNKE

dalekopisem

ODLECIELI DO SZKOCJI

Wczoraj przed południem odleciał z Warszawy do Glasgow bokserska reprezentacja Polski, która rozegra mecze w dniach 4 bm. w Glasgow i 6 bm. w Dublinie. W ostatniej chwili w składzie ekipy nastąpiła zmiana. Zamiast Denderysa w wadze ciężkiej znalazł się w reprezentacji Walicki. Tak więc rep. Polski odleciała w składzie: Grajewski, Bendig, Gałazka, Gutman, Grudzien, Rybski, Kulej, Siodła, Grzesiak, Kucznier, Dragan i Walicki.

REPREZENTACI 22 KRAJÓW

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw Europy w boksie — Federacja Bokserska Niemieckiej Republiki Demokratycznej — podała do wiadomości, że do imprezy tej zgłosili się już reprezentanci 22 krajów, a mianowicie: Austrii, Anglii, Walii, Szkocji, Irlandii, Francji, Holandii, Węgier, Włoch, POLSKI, Rumunii, Jugosławii, Luksemburga, NRF, Szwajcarii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Finlandii, Bułgarii, Szwecji, Hiszpanii oraz gospodarzy.

Mistrzostwa łyżwiarskie szkół

5 marca br. na lodowisku RKS San przy ul. Obózowej odbędzie się mistrzostwa szkół podstawowych i średnich w jeździe figurowej. Przed południem odbędą się pokazy obowiązkowe, w godzinach popołudniowych dowolne. Na zakończenie imprezy odbędzie się bal kostiumowy na lodzie, w którym wystąpią dzieci w wieku 8-14 lat. Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje DKKFIT Poznań — Grunwald, przy ul. Matejki 50.

Totek płaci

W zakładach piłkarskich z dnia 27. II. br. stwierdzono: 8 rozgrywek z 13 traf. — wygr. po 12.527 zł; 209 rozgrywek z 12 traf. — wygr. po 479 zł; 2.115 rozgrywek z 11 traf. — wygr. po 47 zł; 10.735 rozgrywek z 10 traf. — wygr. po 9 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 28. II. br. stwierdzono: 3 rozgrywek z 5 traf. prem. — wygr. po 859.241 zł; 166 rozgrywek z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 15.500 zł; 6.968 rozgrywek z 4 trafieniami — wygr. po 554 zł; 168.383 rozgrywek z 3 trafieniami — wygr. po 23 zł.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Akacja Ogień” — fotogramy: M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — g. 10-19.

PALAC KULTURY — „Dzisiejszy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10-18.

„Poznań w rzeźbie dziecięcej” — g. 10-18.

„Poznań oczami dziecka” — g. 10-18.

BIBLIOTEKA RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10-15.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — Wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego, nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 9-15.

ARSENAL (St. Rynek) — „Architektura wnętrza i formy przemysłowe” — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

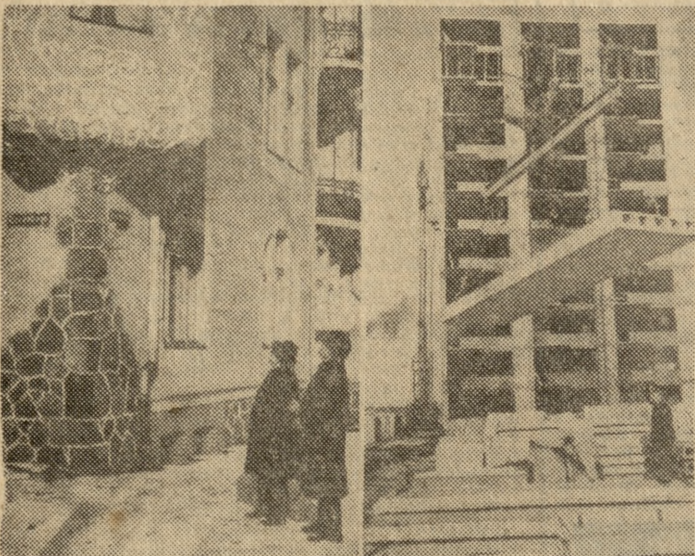
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, Lampego 2. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 52, Dzierżyńskiego 349, Staroleśka 79.

75 lat PSM

Nazwa spółdzielni już dzisiaj, ale jej historia sięga 1890 roku. Wtedy to właśnie w Poznaniu rozpoczęło swą działalność kilka polskich spółdzielni mieszkaniowych, które poza określonym zadaniem budowy nowych domów, spełniały wówczas ważną rolę centralnych ośrodków polskie-



go życia gospodarczego i socjalizacyjnego. Obecnie w realizacji znajduje się inwestycja przy ul. Bonin (4 punktowne 11-kondygnacyjne oraz pawilon handlowo-usługowy) i przy ul. Dolna Włda (4 budynki o 177 mieszkaniach). Zakończenie budowy tych osiedli przewidziane jest na lata 1966-67. Na zdjęciu: z lewej — jeden z domów spółdzielczych przy ul. Roosevelta wybudowanych w odległych latach (ostatnio zostały odnowione). Demonstracja po prezes Spółdzielni Jerzy Domaniński i na starszy pracownik spółdzielni (40 lat pracy) zastępca prezesa do spraw inwestycji — Edmund Hałaszkiewicz (z prawej). Na zdjęciu po prawej — budowa osiedla „Bonin”.

CAF — fot. Staszyszyn

MARZEC	Kunegundy
3	
środa	Śniadanie: 6.35—17.55

TEATRY

POLSKI — g. 18 „Przyjaciel wesołego diabła”; NOWY — godz. 19 „Dzielnicy kochankowie”; OPERA — g. 18 „Pan Leśniczy” i „Pazio wie królowej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Późne popołudnie” (pol. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 15 i 19 l.; CZTERE — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (fr. 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Pies przy klawiaturze” (węg., 9 lat,

g. 16, 18 i 20 „Gracz” (franc., 18 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Cyryl jedzie” (USA, 9 l.); g. 19.30 „Dylemat” (duński, 16 l.); GWIAZDA — g. 9.30, 11.45 i 14 „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.); g. 16 i 19.30 „Rocco i jego bracia” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Transport z raju” (czeski, 16 l.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Ameryka oczyma Francuza” (franc.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kolejdy” (radz., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Tajemnica Paryża” (franc., 14 l.); g. 17.30 i 20 „Człowiek w ciemnych okularach” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wiosna we wrześniu” (czeski, 16 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 „Lupeni 1929” (rum., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Atak we mgłę” (NRD, 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); RU-

SAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Zalotnik” (franc., 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „M. morderca” (NRF, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Droga do przystani” (radz., 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — godz. 17 i 19.15 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 12-21 „Bulgaria”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29 — g. 13-19; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.